

## Nowe wybory czy białe niedźwiedzie?

Autor tekstu: Grzegorz Omelan

**N**ie powinniśmy się aż tak bardzo gorszyć zeszlotygodniowym kryzysem w Sejmie. Politykom PiS wolno więcej, a ponadto wciąż jesteśmy daleko za parlamentami, gdzie słowne utarczki zamieniają się w regularne bijatyki.

Trzeba jednak, po wstępie z nutą ironii, zadać ważne pytania — czy takie sytuacje staną się codziennością polskiego życia politycznego, gdy Rzeczpospolitą rządzi Prawo i Sprawiedliwość? Czy kolejne ustawy, jak ta dotycząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, będą uchwalane w jeden dzień? Czy ponownie będą pomijane głosy ekspertów podczas obrad sejmowych komisji? Czy marszałek Sejmu raz jeszcze podejmie próbę odebrania upoważnienia do prowadzenia obrad swojemu zastępcy? Czy nadal będziemy świadkami jakże paradoksalnej, w kontekście historycznym, wymiany oskarżeń i szukania „kwitów” pomiędzy wywodzącymi się z jednej tradycji — solidarnościowej — politykami polskiej prawicy?

Nie ulega wątpliwości, iż mniejszościowy rząd PiS nie jest dobrym rozwiązaniem dla Polski. Bardzo dziwne jest zatem, iż liderzy tej partii zdecydowali się rządzić samodzielnie, skoro w kampanii wyborczej twierdzili, że dla Polski mają jedynie dobre rozwiązania. Zastosowanie owych „dobrych rozwiązań”, jak dziś widać, prowadzić może do sytuacji niecodziennej — kolejnych wyborów rozpisanych po zaledwie 4 miesiącach funkcjonowania nowego parlamentu. Politycy partii Jarosława Kaczyńskiego, miast działać na rzecz poprawy wizerunku świata polityki, sprowadzają go coraz bliżej dna. Nie wydaje się bowiem, aby to, co do tej pory zrobiło PiS, wzbudzało aprobatę racjonalnie postrzegającego rzeczywistość polityczną obywatela.

W jaki sposób zatem wyjaśnić wciąż dobre, a nawet lepsze niż przed wyborami, notowania społeczne Prawa i Sprawiedliwości? Jest wielce prawdopodobne, iż do obozu zwolenników rządzącej partii przeszło wielu głosujących na Polskie Stronnictwo Ludowe, Ligę Polskich Rodzin, a także Platformę Obywatelską. Przyłączanie się do zwycięzców jest naturalną reakcją wyborcy w chwili, gdy okazuje się, iż jego partia nie uzyskała zadowalającego wyniku. Na „dłuższą metę” jednak taki wyborca nie gwarantuje głosu w faktycznych wyborach. Po kontrowersyjnych posunięciach zwycięzców szybko zrezygnuje z poparcia i zagłosuje na starych ziomek, tym bardziej, że ci, znajdując się w niektórych sondażach poniżej 5% proggu, potrzebują głosów jak Małysz wyższej prędkości na proggu. Pod warunkiem oczywiście, że zdecyduje się na udział w wyborach.

Jest także inna przyczyna wysokich notowań PiS w społeczeństwie. Ze względu na wymagającą poświęceń i ofiar walkę ze starym systemem politykom polskiej prawicy „wolno więcej.” Wyposażeni w odpowiednie życiorysy, mający dziejową misję zwalczania wszelakich pozostałości „komunizmu” i nowości postmodernizmu, próbują porządkować państwo nie zawsze dbając o interes wszystkich obywateli. Przykłady najświeższe: mimo tego, iż niektóre chwytły w czasie obu kampanii były co najmniej poniżej pasa, PiS i PO zdecydowanie wygrały wybory; gdy w atmosferze triumfalizmu PiS i frustracji PO liderzy nie dogadali się co do koalicji - notowania PiS lekko wzrosły; gdy Zbigniew Ziobro powołał na stanowisko wiceministra sprawiedliwości Andrzeja Kryżę, który 20 lat wcześniej wsadził do więzienia jednego z liderów PO Bronisława Komorowskiego za poglądy polityczne, społeczne poparcie dla PiS wzrosło jeszcze bardziej.

Gdyby w takich wydarzeniach głównym aktorem był SLD, nietrudno wyobrazić sobie jaką byłaby reakcja środowisk prawicowych. Mielibyśmy kolejną lawinę krytyki, oskarżenia o zawłaszczanie państwa i wskrzeszanie PRL. Dopóki o postrzeganiu naszej rzeczywistości



politycznej będą decydować życiorysy głównych aktorów tej sceny, dopóty będzie tak, iż kontrowersyjne posunięcie polityka prawicowego będzie naznaczone o wiele mniejszą dezaprobatą społeczną, niż podobna decyzja posła, ministra lub prezydenta wywodzącego się z partii postkomunistycznej. Na dziejowy paradoks zakrawa zatem to, iż partia ta współzrządziła krajem przez 8 lat (licząc od początku transformacji ustrojowej), za jej rządów uchwalono demokratyczną konstytucję, oficjalnie zaproszono Polskę do NATO i przyjęto do Unii Europejskiej, a prezydent, który był ministrem w ostatnim rządzie „komunistycznym”, wygrał wybory w pierwszej turze i cieszył się niespotykanym na skalę światową poparciem społecznym przez większość swojej obecności na tym stanowisku. Nadto, po ostatniej „czterolatce” Sojuszu państwo jest w nadspodziewanie dobrej kondycji gospodarczej, ale to politykom postsolidarnościowym przez gardło ciężko przechodzi.

Idąc dalej tym tropem dojdziemy do wniosku, iż liderom PiS ujdzie na sucho przeprowadzenie ważnej ustawy przez parlament w jeden dzień, nieudolne wypowiedzi byłej minister finansów, ciągłe utarczki słowne z liderami PO i widoczny ciąg ku nowym wyborom. Czy jednak skorzysta na tym państwo? Czy politycy PiS wierzą w to, iż w wyborach weźmie udział przynajmniej 30% uprawnionych do głosowania? Niektórzy twierdzą, że to i tak optymistyczne założenie. Gdyby do wyborów poszło 15% Polaków, może nasi politycy w końcu zaczęliby tak uprawiać politykę, by za jakiś czas było u nas jak w Finlandii. A tam właśnie, gdzie na dalekiej północy chodzą po drogach białe niedźwiedzie, frekwencję w pierwszej turze wyborów prezydenckich na poziomie 73% uznano za niezadowalającą. Abstrahując od faktu, że zdecydowaną faworytką drugiej jest kobieta...

No, chyba, że nasi władarze doprowadzą do takiej sytuacji, że w wyborach będzie brało udział 10% dorosłych, a posłowie będą toczyć w izbie bitwy nie na argumenty, ale wzorem niektórych krajów na kopniaki i inne kuksańce, przy których łagodnie wypowiedziane słowa marszałka Jurka „Odbieram upoważnienie do prowadzenia obrad” skierowane do swego zastępcy przeprowadzającego akurat ważne głosowanie będą jedynie słodką historią...

#### **Grzegorz Omelan**

Nauczyciel języka angielskiego (przygotowuje kadrę oficerską, jest egzaminatorem maturalnym Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu), od ponad dziesięciu lat publikuje w gazetach lokalnych. Grał w drugiej lidze tenisa stołowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-01-2006 Ostatnia zmiana: 19-01-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4555) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4555>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)